

Daria Targosz

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Literacki mariaż seksu z finansami w *Drwalu* Michała Witkowskiego

Podjmując temat zagadnienia erotyki i seksualności, warto przybliżyć kilka kluczowych definicji. „Seksualny” to, według *Innego słownika języka polskiego PWN*, mający związek z zaspokajaniem popędu płciowego lub odnoszący się do współżycia płciowego, ale także po prostu dotyczący różnic między płciami. *Słownik języka polskiego PWN* definiuje ten termin bardzo podobnie, jako „dotyczący płci i zaspokajania popędu płciowego”¹. Warto również przytoczyć definicję terminu „seksualizm” wyjaśnianego jako „uczucia i działania związane z uprawianiem seksu i zainteresowaniem płcią”². „Erotyzm” natomiast jest określany przez *Słownik języka polskiego PWN* jako: 1. „miłość o silnym podłożu zmysłowym”, 2. „pobudliwość płciowa”, a także 3. „tematyka miłosna”³. Wedle *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego, „erotyczny” to „dotyczący miłości płciowej, zmysłowy” lub miłosny, opiewający miłość”⁴. Warto wspomnieć, że „erotycznym” nazywa się również to, czego tematem jest miłość. *Inny słownik języka polskiego PWN* „erotyzmem” określa „nastrój lub klimat zmysłowej miłości”, jednakże również „temat w literaturze i sztuce”⁵.

Termin „erotyzm” podobnie ujmuje w swojej monografii *Erotyzm ponowoczesny* Wojciech Klimczyk, wskazując na „utrwalone myśli i przedstawienia związane z seksem, ale nie seks sam w sobie jako akt płciowy będący głęboką intymnością jednej, dwojga czy więcej osób”⁶. Wedle przyjętych przez Klimczyka definicji akt płciowy

¹ <https://sjp.pwn.pl/szukaj/seksualny.html> [dostęp: 10.07.2019].

² *Inny słownik języka polskiego PWN* [T. 2], P... Ź, oprac. haseł BAŃKO M. [i in.], Warszawa, PWN, 2000, s. 561.

³ <https://sjp.pwn.pl/szukaj/erotyzm.html> [dostęp: 12.07.2019].

⁴ <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/erotyczny;5426372.html> [dostęp: 12.07.2019].

⁵ *Inny słownik języka polskiego PWN* [T. 2], A... Ó, oprac. haseł BAŃKO M. [i in.], Warszawa, PWN, 2000, s. 385.

⁶ KLIMCZYK W., *Erotyzm ponowoczesny*, Kraków, Universitas, 2008, s. 18.

staje się erotycznym dopiero wówczas, gdy zostanie upubliczniony i utrwalony⁷. Stanowisko to jawi się jako zgoła odmiennie od ujęcia Georges'a Bataille'a, który określa „erotyzm” jako sferę przekraczania zakazów, jakimi obwarowana jest ludzka seksualność⁸. Zestawiając ze sobą pojęcia „erotyzm” i „seksualność”, zwraca uwagę na to, że erotyzm człowieka odnosi się do jego życia wewnętrznego, natura erotyzmu wiąże się z niemożnością jego upublicznienia⁹. Bataille określa erotyzm jako zaburzenie równowagi, postawienie samego siebie pod znakiem zapytania, zakwestionowanie bytu człowieka¹⁰. Na podobne właściwości ludzkiego doświadczenia erotycznego zwrócił uwagę Michel Foucault w *Historii seksualności*, powiadając, że

naturalna gwałtowność przyjemności wraz z wywieranym na pragnienie wpływem skłania aktywność seksualną do przekraczania granic, jakie ustaliła natura [...]. Z powodu tej gwałtowności człowiek nieraz obala hierarchie, umieszcza żądze i ich zaspokojenie na pierwszym planie, przyznaje im absolutną władzę nad swoją duszą¹¹.

Znaczenie nadmienionej tematyki w całej twórczości autora *Lubiewa* jest nie do przecenienia. Witkowski pisze o cielesności sporo i w sposób niepowtarzalny: bez uciekania się do taniej, bublowatej pornografii, ale i bez popadania w zbędną patetyczność. Umiejętności tej nie odmawia Witkowskiemu nawet wieczny oponent pisarza w debacie na temat homoseksualizmu – Błażej Warkocki¹². W powieści *Drwał* odnaleźć można rozmaite aspekty zagadnienia seksualności. Szczególnie inspirujące, wartościowe poznawczo oraz doniosłe z perspektywy niniejszej pracy wydają się ujęcia cielesności sprzężone z elementami związanymi z pieniędzmi i finansami. Występują one zwłaszcza w odniesieniu do postaci dwójki bohaterów Andrzeja „Krana” Kralczyka i Doktorowej.

Ukazane w powieści relacje przedstawienia seksualności opierają się na integralnym, nierozdzielonym połączeniu dwu – wydawałoby się, niewiążących się ze sobą bezpośrednio – sfer: seksualności i finansów. Dla charakteryzowanych bohaterów te dwie dziedziny występują nieodłącznie, wzajemnie się uzupełniają. Artykuł ma na celu przyjrzenie się i poddanie interpretacji przedstawionych przez Witkowskiego obrazów seksualności związanej ze sferą finansów, uchwycenie ich funkcji, rozważenie konsekwencji połączenia tych dwu sfer, a także zanalizowanie, jaki jest związek pomiędzy powiązaniem erotyki ze sferą finansową a oderotyzowaniem seksualności. Dążeniem autora tekstu jest zweryfikowanie tezy, czy rzeczywiście przedstawiona przez wrocławskiego prozaika seksualność została pozbawiona – rozumianego wedle koncep-

⁷ Tamże.

⁸ BATAILLE G., *Erotyzm*, przeł. M. Ochab, Gdańsk, Słowo/Obraz Terytoria, 1999, s. 249-250.

⁹ BATAILLE G., *Świętość, erotyzm i samotność* [w:] *Odmieńcy*, Janion M. Majchrowski Z. (red.), przeł. M. Ochab, Gdańsk, Wydaw. Morskie, 1982, s. 349.

¹⁰ Tenże, *Erotyzm...*, s. 31.

¹¹ FOUCAULT M., *Historia seksualności*, przeł. B. Banasiak, T. Komendant [i in.], Warszawa, Czytelnik, 1995, s. 187-188.

¹² Zob. WARKOCKI B., *Do przerwy 1:1*, „Krytyka polityczna”, 2005, nr 9-10, s. 335.

cji Bataille'a – pierwiastka erotycznego, a także poddanie refleksji sposobu ukazania wspomnianych ujęć seksualności z uwzględnieniem sposobu językowego ukazania specyficznych przedstawień seksualności oraz namysł nad jego implikacjami.

Romans Doktorowej z Kranem od samego początku miał podłoże związane z finansami. Nawet sposobność przypadkowego stosunku płciowego z nowo poznanym mężczyzną była dla bohaterki jednoznacznie okazją do skomplikowanych kalkulacji, mających określić, czy będzie to dla niej opłacalne:

Kiedy on się uśmiechnął, ona przez długie trzy sekundy obliczała sobie pod włosami tlenionymi, **aż jej się ten kalkulator zagrzewał**, czy warto odpowiedzieć i w czy w ogóle ma czas i ochotę dziś, czy ma w pokoju hotelowym posprzątane, pończochy czy na biurku nie leżą¹³.

Doktorowa przedstawiana jest na kształt maszyny reagującej, obliczającej wynik po wprowadzeniu danych. Odpowiednikiem ciała podatnego na bodźce seksualne jest tutaj reakcja „wewnętrznego kalkulatora”, który podobnie odpowiada na zarejestrowany impuls, od razu wychwytuje nadarzającą się okazję do zrobienia interesu i zarobienia pieniędzy i potrafi obliczyć, na ile to się opłaca. Nic nie dzieje się samostnie, nawet odwzajemnienie zwykłego uśmiechu następuje dopiero po dokładnej analizie ewentualnych zysków i strat.

Bo że [Kran – D.T.] to jakiś Tulipanek, co **chce zapuścić żurawia w jej kieszeń, a nie piczkę**, była pewna. Młody to jak kto woli, ale rasowy na pewno, wysoki i ten Lacoste nie jest podrobiony, raczej nie ulegało więc dla niej wątpliwości, że złodziej, serial przecież znała. Teraz należało tak to wszystko wypośrodkować, żeby albo seks całkiem za darmo **zainkasować**, a jeśli już **dać się okraść**, to tylko na sumę, która za ten seks jest okazjna. Nie wiedziała, że on chce wszystkiego, a na razie da gratis; tacy są najgorsi¹⁴.

Wbrew pozorom ta filigranowa, przesadnie szczupła, „ważąca czterdzieści kilo w butach” blondynka posiadała osobowość zgoła odmienną, niż sugerowałaby to uroda delikatnej kobietki. Otóż miejscowa Brigitte Bardot – Mireille Mathieu – („zaki-chana”) Anita Ekberg – „zblazowana Marilyn Monroe”, nie bezzasadnie nazywana też „Królowną Śnieżką po siedmiu skrobankach”: „też woli konkrety, bo ma męską duszę, choć ciało wcale, wcale. Lecz to ciało jest na usługach ubranego w perukę duchowego faceta”¹⁵. Doktorowa jako osoba nadzwyczaj sprytna i przebiegła natychmiast zorientowała się, z kim ma do czynienia, i postanowiła nie tylko wyjść cało z tej niepomysłnej dla niej sytuacji, ale ponadto odnieść z niej możliwie jak największe korzyści. Po przeprowadzeniu błyskawicznego, acz z pewnością nie pobieżnego, podsumowania możliwych zysków i strat, zdecydowała się zaryzykować, co Witkowski obrazuje w następujący sposób:

¹³ WITKOWSKI M., *Drwał*, Warszawa, Świat Książki, 2011, s. 400.

¹⁴ Tamże, s. 400.

¹⁵ Tamże, s. 387.

Aż jej wyszło, że OK, warto, bilans wychodzi na plus, **szybki seks za darmo i nie da się okraść**, albo tylko **na sumę okazyjną**. Więc po trzech sekundach się odśmiechnęła, choć jej umalowane usta nie były nawykłe do spontanicznych uśmiechów, dlatego wyszło jej trochę sztucznie, co innego uśmiechy sztuczne podczas na przykład podpisywania umowy nabycia lokalu, te wychodziły jej całkiem naturalnie¹⁶.

Podobnie obrazowo podkreśla Witkowski postawę Doktorowej za pomocą następującego opisu: „Na to ona wyjęła kartę zwaną »dama pikowa« i ofiarowała mu wraz z rachunkiem za wszystkie swoje kawki, bo ją podniecało, że on chciał okraść, a ona skorzysta”¹⁷. Bardotka już od pierwszej chwili nie ukrywa, że jej świat oscyluje wokół robienia interesów, zarabiania pieniędzy i rozkoszowania się tymi ostatnimi. Ciekawym zabiegiem jest umieszczenie na jednej szali miłości i seksu z kawą, lodami i spacerami. Pozwala to zaakcentować do jakiego stopnia sprawy erotyczno-uczuciowe są przez bohaterkę bagatelizowane. Znakomicie obrazuje to poniższy fragment:

Spuściwszy rzęs swych wypačkane na czarno firanki, [Doktorowa – D.T.] powiedziała z tajemniczym uśmiechem, że teraz, niestety, musi pojechać, bo jest umówiona z notariuszem, i w tym słowie zabrzmiało coś jakby, że **nieruchomości zawsze będą dla niej ważniejsze niż miłość, seks, kawy, lody, spacer i reszta**. Metry kwadratowe, jaka szkoda, że tak nieergonomiczne mają kształty, że seks z nimi raczej ciężko się uprawia. Jeśli jest się facetem, dziurkę można zrobić w podłodze, lecz kobiety są poszkodowane¹⁸.

Nadzwyczaj sugestywny jest również opis ukazujący pierwsze kontakty „erotyczne” Doktorowej i Krana:

Leżeli u niej, w rzeczonym apartamencie 385, kubek w kubek jak w filmach i harlequinach, tyle że wanna była nieco poobijana, a miłość zmysłowa była zaledwie tłem, głównie **chodziło o te knucia po wszystkim, szepty, plany**. Więc leżeli ubrani, bo **seks postanowili sobie przeskoczyć** i od razu przystąpić do **gadania o forsie**, co stanowiło zawsze ich główną rozkosz¹⁹.

Przywołany fragment pozornie zdaje się porównywać opisywane zdarzenia do sceny z harlequina lub filmu, jednak *de facto* nie wskazuje na podobieństwa relacji Doktorowej i Krana do ujęcia z filmu o tematyce romansowej, przeciwnie – uwypukla fakt, jak dalece namiętności portretowanych postaci różniły się od typowych uciech kochanków. Witkowski stosuje tutaj nader błyskotliwy chwyt, niejako metaforycznie, za pomocą odniesień do sfery erotyki przedstawia stosunek opisywanych osób do pieniędzy. Bohaterowie niczym para kochanków owładniętych pożądaniem, którzy nie mogąc okiełznać namiętności, rezygnują z czynności, które przesuwałyby w czasie upragnione zbliżenie, tak opętani żądzą pieniądza Bardotka i jej towarzyszy, są do tego

¹⁶ Tamże, s. 400.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 402.

¹⁹ Tamże, s. 402-403.

stopnia podnieceni wizją „knucia po wszystkim”, że decydują, że w zasadzie to „seks mogą sobie przeskoczyć”, by przejść do czynności, o które w istocie chodzi.

Przyczyną każdego zainteresowania Doktorowej sferą cielesną i wyznacznikiem atrakcyjności tej dziedziny, był zawsze związek z pieniędzmi. Doktorowa opisywana jest tutaj jako osoba w zasadzie niezainteresowana sferą intymną. Wyjątkami były sytuacje, które w jakiś sposób powiązane były z pieniędzmi: gdy ona musiała za seks płacić lub kiedy to jej płacono. Wszystko, co działo się w sypialni Bardotki, by uczynić zadość jej wymogom, musiało zostać jakoś wkomponowane w kontekst pieniężny. Takim przykładem uatrakcyjniania życia intymnego są przywołane w tekście zabawa „w kurwę” i gra w numery:

doktorowa dość była oziębła, chyba żeby jej kto płacił albo żeby ona płaciła (jak Malinowskiemu), **coś z pieniędzmi musiałyby łóżko mieć wspólnego**, żeby ją rozpalic. Dlatego właśnie ulubiona jej zabawa w łóżku „w kurwę” była taka, żeby jej płacić, „myśl o pieniądzach, które dostaniesz, suczko”, trzeba jej było szeptać w uszko. Lub choćby w numery grać²⁰.

Gra w zgadywanie numerów banknotów była stałym motywem w dziejach życia erotycznego Doktorowej niezależnie od tego, czy partnerował jej Kran, Malinowski, czy Robert. Witkowski w żartobliwy sposób konstatuje, że już samo zgadywanie numerów przez Doktorową i Krana było dla nich jakimś rodzajem substytutu dla seksu:

Zamówili szampana do pokoju, bo doktorowa nie lubiła mieszać alkoholi. Sięgnęła do torebki i wyciągnęła banknot stużłotowy [...] Pięknie rozprostowała na jego brzuchu, przyjrzała się i zasłoniła numer. Od końca czy od początku? – zapytała, od końca chciał, **i to była ich wersja seksu od tyłu**²¹.

I domyślać się można, że prócz tego już żadnej innej wersji zasadniczo nie potrzebowali. Kolejną ilustracją specyficznego ujęcia zagadnienia cielesności w powieści autora *Copyright* jest fragment, w którym Doktorowa, czekając w leśniczówce swojego męża na Krana, który miał się zjawić po odbiór wyłudzonych szantażem pieniędzy, bohaterka wspomina dzieje swojego romansu z Malinowskim. Obrazy dawnego romansu przywołane zostają w pamięci kobiety za sprawą wizyty w miejscu, gdzie odbywały się pamiętne schadzki. A wyglądały one następująco:

Pałac i wspominając z Malinowskim liczne tu na kanapie **konferencje seksualno-finansowe**, w tym samym miejscu, w którym ją rznął wśród fruującego pierza z rozprutej koldry! To było naprawdę zwierzę nie lada, co tu się działo! [...] samogon pity słoikami, palenie popularnych bez filtra w długiej lufce, on **się tarza w stużłótkach czerwonych z twarzą Waryńskiego, w tysiączkach z Kopernikiem, w numerów banknotów zgadywanie w łóżku grają**, połowa lat osiemdziesiątych, komunistyczny zmierzch bogów, och, nawet nie będzie wspominała,

²⁰ Tamże, s. 428.

²¹ Tamże, s. 403.

od przodu, od tyłu, w wódce, w pocie, na skórze borsuczej, jak w średniowieczu na jakiejś Litwie dzikiej jakaś Radziwiłłówna!²²

Czekając na Kralczyka w posiadłości swojego męża, kobieta przypomina sobie swe spotkania z Malinowskim, nazwane tutaj „konferencjami seksualno-finansowymi”, które odbywały się właśnie w tym miejscu. Fragment obfituje w słownictwo i wyrażenia mające na celu podkreślenie dynamiczności, żywiołowości, działania z impetem, swoistej pierwotności. Podobnie jak w opisach romansu bohaterki z Kranem, również i tutaj nie mogło zabraknąć finansowych emblematów: mężczyzna przetacza się po podłodze wśród banknotów oraz – standardowo – Doktorowa wraz z kochankiem w przerwach pomiędzy oddawaniem się cielesnym uciechom grają w zgadywanie numerów banknotów. Jest to kolejny przykład na erotyczno-finansową współzależność.

Seksualność Krana opiera się na analogicznych zasadach, co seksualność jego biznesowej partnerki. Działy na niego podobne bodźce, jego imaginacje dotyczące doświadczeń z Doktorową kształtowały się w następujący sposób:

Nigdy nie wyobrażał jej [Doktorowej – D.T.] sobie nago, i teraz, gdy zobaczył ją po raz pierwszy, też **wyobrażał sobie, że ją ubiera** w perły, futra, że z nią podpisuje akty notarialne, nabywa nieruchomości, wchodzi na imprezy w Warszawie, zawozi do fryzjerów, kupuje jej kalkulatory, notesy oprawiane w skórę aligatora, pióra Mont Blanc, **w łóżku ona opiera kalkulator na jego piersi** i polakierowanymi paznokciami **naciska klawisze, notuje zyski...**²³

W powyższym fragmencie Witkowski przedstawia „erotyczne” fantazje Krana na temat kochanki: ubieranie jej w drogie ubrania, ofiarowywanie jej kosztownej biżuterii, wspólne podpisywanie dokumentów, czy – wreszcie – obdarowywanie Doktorowej różnymi luksusowymi artykułami biurowymi, jak markowe pióra czy gustownie oprawione notatniki. Są to jednak fantazje o tyle erotyczne, że generują jakiś rodzaj podniecenia. Nie podniecają go jednak, jak należałoby się spodziewać, wizje jej nagiego ciała, a wręcz przeciwnie – pragnąłby ją ubierać. Wolno na te fantazje bohatera o występowaniu z kochanką wyłącznie w sytuacjach publicznych (i czerpanie z tego satysfakcji seksualnej?) spojrzeć w kontekście teorii Bataille’a, wedle której warunkiem *sine qua non* erotyzmu jest niemożność jest upublicznienia. Bowiernie zgodnie z przekonaniem autora *Ľez Erosa* „erotyzm pogrąży człowieka w samotności. A przynajmniej erotyzm jest tym, o czym trudno mówić. Erotyzm określa tajemnica [...] Erotyzm nie może być publiczny”²⁴.

Rozkosze dwojga bohaterów bynajmniej nie uobecniają się w warunkach intymnego *tête-à-tête* – tematem marzeń Krana jest występowanie z Doktorową w okolicznościach jak najbardziej oficjalnych, czy nawet ceremonialnych, jak: spotkania

²² Tamże, s. 432.

²³ Tamże, s. 401.

²⁴ BATAILLE G., *Świętość...*, s. 349.

biznesowe, wystawne bankiety w stolicy, gdyż żona doktora Piotra, określona nawet w jednej z recenzji powieści „mentalną Grażyną Kulczyk”²⁵, jako kobieta niezwykle reprezentacyjna i szykowna, wydawała się być wprost zrodzoną do brylowania na salonach, do tego nawet stopnia, iż nikogo, spośród znających ją osób, nie zdziwiłoby, że

gdyby z tej butelki wódki, co stoi przed nią, wyszedł dżin i chciał spełnić jedno jej życzenie, natychmiast znalazłaby się w Juracie. Wystarczyłoby ją tam wpuścić na dziesięć minut, już oczarowałaby cały gabinet i mogła tam jeździć do końca życia²⁶.

We fragmencie ilustrującym, jak „w łóżku ona [Doktorowa – D.T.] opiera kalkulator na jego piersi i polakierowanymi paznokciami naciska klawisze” dostrzec można nawiązanie do klasycznej sceny, jaka kojarzy się z obrazem kochanków. Zaryzykować można stwierdzenie, że jest to parodia tego motywu: kiedy po zbliżeniu kobieta opiera głowę na klatce piersiowej kochanka, co ma zapewne utożsamiać bliskość i intymność. Bardotka w przejawie bliskości opiera o pierś kochanka kalkulator, pełniący tu funkcję swoistego symbolu.

Witkowski odnosi się niezwykle odważnie i bezpośrednio do sfery ludzkiej seksualności, przedstawiając kwestię cielesności swoich postaci, potęgując siłę tego obrazu, pokazując ich niejako z przybliżenia, ukazuje paradoksalnie brak intymności. Wrocławski prozaik opowiada o cielesności oderwanej od emocji, oderwanej od pożądania. O cielesności, w której nawet czysto zmysłowa namiętność odgrywa niewielką rolę, a płomieniem rozpalającym kochanków jest możliwość zdobycia pieniędzy. A kalkulator w czułym geście oparty na piersi, nie przypadkiem i nie tylko jedynie dosłownie znalazł się w tuż obok serca.

Niepodobna nie dostrzec, że w opowiedzianej scenie Witkowski parodiuje stereotypową sytuację, jaka kojarzyć się może z fizycznym pożądaniem drugiej osoby: wyobrażenie, że się kogoś rozbiera, ma charakter fantazji erotycznej, a czynności mające na celu obnażenie ciała, jak można się domyślać, powinien uwieńczyć stosunek płciowy. Tymczasem seks zastępują pieniądze – jest to opisane jednak tak, jakby była mowa o seksie, a przynajmniej o czymś, co podnieca osobę snującą takie wizje. Kran, nazwany uosobieniem „wykalkulowanego, merkantylnego Zachodu”²⁷, marzy jednak o ubieraniu kochanki, a funkcje fetyszy pełnią tutaj perły, futra – przedmioty kojarzące się z bogactwem. Warto jednak nadmienić, że Kran ze swoimi, wydawałoby się, osobliwymi upodobaniami idealnie utrafił w potrzeby swej partnerki, bowiem niewybaczalną rzeczą byłoby pominąć fakt, iż wykreowana przez Witkowskiego Brigitte Bardot:

²⁵ RYBARCZYK A., *Autentyczny pretekst Michała Witkowskiego*, „ArtPapier” [online], 2012, nr 4 (196), <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=147&artykul=3160>, [dostęp: 12.07.2019].

²⁶ WITKOWSKI M., dz. cyt., s. 391.

²⁷ WITKOWSKI M., *Drwał...*, s. 415.

To nie była piękność młoda, którą chcieliby się rozbierać, lecz **dojrzała i prestiżowa, akurat do ubierania i perfumowania**. Ciało jej było jak mebel, jak dobrze obita tapicerką sofa, a ona siedziała w tym ciele i patrzyła ze środka na świat zewnętrzny z tej twierdzy pełnej sztabek złota²⁸.

Skonstruowany w powyższym fragmencie parodystyczny opis nie należy do zabiegów czysto estetycznych, nie jest celem samym w sobie – metoda ta służy Witkowskiemu do zobrazowania i zaakcentowania jak głęboko sięga „finansoerotyzm” nakreślonych postaci.

Warto również podnieść kwestię ubierania-rozbierania, które wiąże się z kwestią nagości²⁹ w akcie erotycznym, w odniesieniu do koncepcji wspomnianego już Georgeresa Bataille’a. Według koncepcji filozofa:

Zasadą każdego aktu erotycznego jest zniszczenie struktury zamkniętej, jaką jest partner gry w stanie normalnym. Decydujące jest tutaj obnażenie. Nagość jest przeciwieństwem stanu zamkniętego. To stan otwarcia, poszukiwania możliwej ciągłości bytu poza sobą. Ciało otwierają na ciągłość swe tajemne kanały, które nam dają poczucie bezwstydu³⁰.

Zaakcentowany tutaj brak nagości w sytuacji mającej charakter seksualny jest symptomatyczny – odnosi się on do braku istnienia stanu otwarcia, w opisanym przypadku nie ma dążenia do zburzenia struktury zamkniętej, które pozwalałoby na osiągnięcie ciągłości. Opisywani bohaterowie nie szukają bowiem możliwości zespolenia obu istot – akt seksualny jest w ich przypadku jedynie pretekstem do doświadczeń o zgoła innym charakterze.

I Kran, i Doktorowa przesyceni do szpiku kości uwielbieniem pieniądza, owładnięci manią ubicia interesu, nie potrafią rozdzielić tych dwóch sfer. Zdają się być w tym sensie parą idealną. Witkowski niejednokrotnie podkreśla duchowe pokrewieństwo Kralczyka i żony doktora Piotra. Opisywani bohaterowie „znają się od kilku godzin, a chyba od zawsze, bo jak z bratem jej [Doktorowej – D.T.] się z nim [Kranem – D.S.] rozmawia rodzonym, Lacoste’a też zresztą ma coś w szafie”³¹. Lub: „Oni są razem, razem, razem, nawet gdyby się nie znali, oni są z tej samej mąki”³². Oraz: „Byli idealni, nie pocili się pod pachami i nie tyli, dwa dorodne, aryjskie roboty zaprogramowane na sukces”³³.

Doktorowa/Brigitte Bardot i Kran wydają się być nadzwyczaj dobraną parą. Łącząca ich więź nie opiera się jednak na uczuciu ani na erotycznym zafascynowaniu,

²⁸ Tamże, s. 401.

²⁹ Zob. także cytat na s. 8 (chodzi szczególnie o słowa: „gdy zobaczył ją po raz pierwszy, też wyobrażał sobie, że ją ubiera...”).

³⁰ BATAILLE G., *Erotyzm...*, s. 20-21.

³¹ Tamże, s. 408.

³² Tamże, s. 414.

³³ Tamże, s. 409.

można tutaj mówić jedynie o jakimś rodzaju erotyzującej fascynacji pieniędzmi, którą to oboje wyjątkowo intensywnie przejawiają. Witkowski stworzył w *Drwalu* misterny portret związku pieniądza z seksem. Nie sposób rozstrzygnąć, który z elementów pełni tutaj rolę wartości dominującej. Romans żony doktora Piotra i specjalisty od finansowych malwersacji – Andrzeja Kralczyka, nie jest z pewnością przelotną miłością, nie ulega wątpliwości, że tych dwoje bohaterów połączyła więź szczególna, nie będąca niczym innym, jak właśnie miłością... rzecz jasna, do pieniędzy. Gromadzenie pieniędzy, bogacenie się, robienie podejrzanych interesów jest dla tych dwojga bohaterów namiętnością, czynnością nie tylko wywołującą podobne do seksualnego pożądanie, ale i przynoszącą także rodzaj spełnienia.

Witkowski, opisując wzajemne relacje dwóch wskazanych powyżej postaci, ukazuje seksualność, która nie może istnieć w oderwaniu do pieniędzy, będących zarówno bodźcem do rozpoczęcia czynności związanych z kontaktami płciowymi, jak i konsekwencją tego typu działań – bowiem zarówno pojedyncze kontakty o charakterze seksualnym Doktorowej i Krana są jedynie pretekstem do rozmowy na temat pieniędzy, tak powodem wdania się w romans przez tych dwojga bohaterów jest nadzieja na sposobność na wspólne prowadzenie interesów. Relacja o charakterze seksualnym Doktorowej/Brigitte Bardot i Andrzeja Kralczyka/Krana ukazywana jest jako nierozzerwalnie sprzężona z pieniędzmi. Seks i pieniądze ukazane jako trwałe idealne połączenie, niemożliwych do rozdzielenia pierwiastków, uzupełniających się niczym Jing i Jang. Wszystko, co związane jest z seksualnością, wiąże się nieodłącznie z pieniędzmi. Elementy należące do sfery finansów: pieniądze, okazje do przedsięwzięcia rentownych interesów, potencjalny zysk i tym podobne przedstawione zostały jako czynniki mające działanie najsilniej podniecające, jedyna rzecz wzbudzająca w bohaterach emocje. Stosunek płciowy i wszelkie działania z nim związane mają charakter wyłącznie otoczki, dodatków, elementów pobocznych, które towarzyszą jedynie właściwej materii – finansom. Konsekwencją takiego sposobu ujęcia seksualności jest przede wszystkim pozbawienie jej pierwiastka erotycznego. Seksualność zdaje się spełniać tutaj rolę jedynie pretekstu – swoistych przedstawień relacji płciowych, które nie mają nic wspólnego z ujęciem erotyzmu mówiącym o Bataille'owskim zakwestionowaniu bytu jednostki oraz innych doświadczeniach transgresyjnych podczas aktu erotycznego.

BIBLIOGRAFIA

- BATAILLE G., *Erotyzm*, przeł. M. Ochab, Gdańsk, Słowo/Obraz Terytoria, 1999.
- BATAILLE G., *Świętość, erotyzm i samotność* [w:] Janion M. Majchrowski Z. (red.), *Odmieńcy*, przeł. M. Ochab, Gdańsk, Wydaw. Morskie, 1982.
- FOUCAULT M., *Historia seksualności*, przeł. B. Banasiak, T. Komendant [i in.], Warszawa, Czytelnik, 1995.
- <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/erotyczny;5426372.html>, [dostęp: 12.07.2019].
- <https://sjp.pwn.pl/szukaj/erotyzm.html>, [dostęp: 12.07.2019].
- <https://sjp.pwn.pl/szukaj/seksualny.html>, [dostęp: 10.07.2019].

Inny słownik języka polskiego PWN [T. 2], A... Ó, oprac. haseł Bańko M. [i in.], Warszawa, PWN, 2000.

Inny słownik języka polskiego PWN [T. 2], P... Ż, oprac. haseł Bańko M. [i in.], Warszawa, PWN, 2000.

KLIMCZYK W., *Erotyzm ponowoczesny*, Kraków, Universitas, 2008.

RYBARCZYK A., *Autentyczny pretekst Michała Witkowskiego*, „ArtPapier” [online], 2012, nr 4 (196), <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=147&artykul=3160>, [dostęp: 12.07.2019].

WARCOCKI B., *Do przerwy 1:1*, „Krytyka polityczna”, 2005, nr 9-10.

WITKOWSKI M., *Drwal*, Warszawa, Świat Książki, 2011.

The marriage of sex and finances in Michał Witkowski's novel *Drwal*

Abstract: Michał Witkowski's novel *Drwal* (The woodcutter) shows various approaches to the subject of sexuality, what seems particularly inspiring, cognitively valuable and important from the perspective of this article is corporeality connected with elements related to money and finances, which are based on an integral, inseparable connection of two – seemingly not directly related – areas: sex and finances. For the novel's protagonists, these two areas are inextricably complementing each other. The goal of this article is to examine and interpret the images of sexuality related to the sphere of finances presented by Witkowski, to understand their functions, to consider the consequences of combining these two areas, and to analyze the relationship between erotica relationship with the financial sphere and the uneroticizing of human sexuality. Thus the aim of this text is to verify whether the sexuality described in the novel is devoid of eroticism. Further, the paper discuss the manner of presenting these approaches to sexuality. The article also considerate the language of showing this specific approach to sexuality and reflection on its implications.

Keywords: sexuality, erotism, finances, money